

„Legenda o podziemiach”

Czarownice z Łysej Góry zostały wygnane ze swojej ziemi, z powodu zakłócania mieszkańcom spokoju, poprzez głośnie odprawianie czarów. Były strasznie zdenerwowane z tego powodu ale nie miały innego wyjścia jak przenieść się do innej miejscowości. Za cel obrały sobie Sandomierz, ponieważ słyszały, że w noc świętojańską wyrośnie tam kwiat paproci, który zapewnia bogactwo i dostatek. Nie mogły przepuścić takiej okazji. Gdyby go zdobyły mogłyby powrócić na Łysą Górę i wybudować wioskę czarownic którą by nazwały Sabatówką, otoczoną murem, który by zaczarowały w taki sposób, żeby nie przepuszczał dźwięku. Nie chciały być ponownie wygnane z nowej siedziby- Sandomierza, więc postanowiły pracować w ukryciu. Co noc kopały tunele pod ziemią, aby móc tam pracować i przygotowywać się do poszukiwań kwiatu paproci. Stworzyły wiele piwnic do przechowywania swoich suszonych roślin i różnych mikstur. Chodziły po łąkach, lasach, a nawet po cmentarzach aby szukać paproci w których mógł by wyrosnąć kwiat.

W noc świętojańską wyruszyły w Góry Pieprzowe. Ponieważ tam najwięcej rośnie paproci. Szukały całą noc lecz nie udało im się odnaleźć kwiatu, więc ruszyły dalej w świat, były tak zdruzgotane tym, że nie będą mogły wrócić na Łysą Górę, że zapomniały o swojej kryjówce.

Po kilku latach Sandomierzanin wybrał się na spacer po Starówce i w pewnym momencie ziemia się pod nim zapadła. Wszyscy zastanawiali się dlaczego tak się stało. Po długotrwałych badaniach okazało się, że pod ziemią znajduje się wiele piwnic i krętych korytarzy. Ludzie zaczęli się sprzeczać kto to mógł zrobić. Jedna starsza kobieta powiedziała, że widziała jak młode dziewczyny z miotłami zrywały na cmentarzu pokrzywy a potem w niewiadomy sposób zapadły się pod ziemię. Oczywiście nikt nie uwierzył kobiecie i do tej pory wszyscy mówią, że były to piwnice dawnych Sandomierzan, a o czarownicach nikt nie wspomina.

Imię i nazwisko: Julia Grębowiec

Wiek: 14 lat

Kategoria: Gimnazjum

Numer telefonu: 721234544